

Złoto, kadzidło i mirra w dawnym kaznodziejstwie polskim

Roman Mazurkiewicz

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

erem@op.pl  <https://orcid.org/0000-0002-2972-8922>

W jednej z homilii na święto Epifanii wygłoszonej na przełomie VI i VII wieku w bazylice św. Piotra papież Grzegorz Wielki mówił:

Magowie przynoszą złoto, kadzidło i mirrę. Złoto jest bowiem odpowiednie dla króla, kadzidło składano na ofiarę Bogu, mirrą zaś konserwuje się ciała zmarłych. Magowie więc zapowiadają tego, którego adorują, także poprzez mistyczne dary: przez złoto króla, przez kadzidło Boga, przez mirrę śmiertelnika¹.

Zawarte w przytoczonym fragmencie objaśnienie sensu „mistycznych darów” ofiarowanych Boskiemu Dzieciątku przez Magów ze Wschodu nie jest oczywiście pomysłem św. Grzegorza, ale można je uznać za wykładnię dla ówczesnego Kościoła rzymskiego kanoniczną, rekapitulującą wcześniejszą, opartą na starotestamentowej symbolice złota, kadzidła i mirry egzegezę werseu Mt 2, 11. Nie jest ona zresztą w cytowanej mowie wykładnią jedyną; nieco dalej kaznodzieja poucza, że złoto symbolizuje mądrość, kadzidło – moc modlitwy, a mirra – umartwienie ciała. Są to zatem trzy dary, które my, jako wierzący w Chrystusa – Boga, króla i człowieka, możemy mu ofiarować wraz z Mędrcami². Ta katechetyczna interpretacja betlejemskich darów, aktualizująca ich znaczenie w kierowanej do wiernych zachęcie (według schematu: „podobnie jak Mędrce, my również ofiarujemy Chrystusowi...”), stanie się trwałym motywem homilii na święto Objawienia Pańskiego również w kaznodziejstwie staropolskim.

1 Gregorius I, *Homilia X. Habita ad populum in basilica sancti Petri apostoli in die Epiphaniae*, PL 76, 1112D: „Magi vero aurum, thus et myrrham deterunt. Aurum quippe regi congruit, thus vero in Dei sacrificium ponebatur, myrrha autem mortuorum corpora condiuntur. Eum ergo magi quem adorant etiam mysticis muneribus praedicant, auro regem, thure Deum, myrrha mortalem”;

2 Ibidem, PL 76, 1113A, 1113B–C.

Alegoryczna wykładnia znaczenia złota, kadzidła i mirry ukształtowała się w egzegezie pierwszych pięciu stuleci chrześcijaństwa. Jej fundatorem był najprawdopodobniej św. Ireneusz, który w traktacie *Adversus haereses* pisze, że Mędrcy ze Wschodu ofiarowali Jezusowi złoto – bo prawdziwie jest królem, kadzidło – bo prawdziwie jest Bogiem, mirrę – ponieważ jest tym, który umrze za rodzaj ludzki i zostanie pogrzebany³. Formułę tę powtarzali, modyfikowali i reinterpretowali w późniejszych stuleciach m.in. św. Hilary, św. Ambroży, św. Jan Chryzostom, Euzebiusz z Emessy czy hiszpański kapłan-poeta Juwenkus; cytat z *Historii ewangelicznej* tego ostatniego: „ofiarowują trojakie dary: kadzidło, złoto i mirrę – królowi, człowiekowi i Bogu” – przywołał z aprobatą św. Hieronim, dzięki czemu znalazły się one później w jednej z lekcji brewiarza rzymskiego przeznaczonych na oktawę święta Epifanii⁴.

Ta „wzorcowa” formuła (złoto – królewskość, kadzidło – Boskość, mirra – człowieczeństwo Chrystusa) stała się punktem wyjścia dla dalszych interpretacji wzbogacających ją o nowe sensy, zarówno literalne, jak i – nade wszystko – duchowo-mistyczne. Znajdziemy je m.in. w komentarzach egzegetycznych św. Hieronima, św. Maksyma z Turynu, św. Piotra Chryzologa, św. Leona, św. Fulgencjusza z Ruspe, a w średniowieczu w pismach Rabana Maura, św. Piotra Damianiego, Hugona z opactwa św. Wiktora, św. Bernarda z Clairvaux, św. Tomasza z Akwinu, św. Bonawentury, św. Bernardyna ze Sieny. W późnym średniowieczu istotną rolę odegrało z pewnością kazanie na Objawienie Pańskie ze *Złotej legendy* Jakuba de Voragine, w którym włoski dominikanin usystematyzował najbardziej rozpowszechnione w jego czasach literalne i figuralne interpretacje betlejemskich darów. Nie wdając się tutaj w teologiczno-katechetyczne subtelności tych wykładni, podsumujmy jedynie powstałe przed schyłkiem średniowiecza najważniejsze z nich⁵.

Złoto, najbardziej drogocenny z kruszców, jest w interpretacji historycznej darem, który ma wspomóc ubóstwo Jezusa i jego Matki; w sensie duchowym obrazuje królewski rodowód, majestat, potęgę, władzę i moc sędziowską

3 Iraeneus, *Contra haereses*, PG 7, 184D.

4 Aquilinus Iuvenus, *Historia evangelica*, PL 19, 99A (w. 284–286): „tum munera trina, / Thus, aurum, myrrham regique, hominique, Deoque / Dona dabant”; por. Hieronymus Stridonensis, *Commentaria in Matthaeum*, PL 26, 22A.

5 Bardziej szczegółową prezentację patrystycznej i średniowiecznej tradycji egzegezy złota, kadzidła i mirry przedstawiam w „*Pełne tajemnic dary, bo w nich Bóg, Król i mary...*”. *Złoto, kadzidło i mirra w dawnej egzegezie (rekonesans)*, [w:] „*Sława z dowcipu sama wiecznie stoi...*”. *Prace ofiarowane Pani Profesor Alinie Nowickiej-Jeżowej z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej*, red. M. Hanusiewicz-Lavallee, W. Pawlak, Lublin 2018, s. 185–199.

Chrystusa, ale też, głównie ze względu na walor swego blasku, interpretowane jest jako znak jego Boskiej natury i chwały niebiańskiej. O wiele bogatszy rejestr znaczeń odnosi się do człowieka ofiarującego złoto swemu Zbawcy. W sensie literalnym jest ono daniną należną królowi oraz wyznaniem wiary w jego królewski majestat, w sensie duchowym zaś podstawowym znaczeniem złota jest mądrość, jasne poznanie i kontemplacja Bożej prawdy. Bywa ono również interpretowane jako blask płomiennej miłości Boga, doskonałości w wierze i w cierpieniu, czystego sumienia i świętych myśli, pobożności i dobrych uczynków.

Od czasów św. Bernarda upowszechniła się literalno-pragmatyczna interpretacja ofiarowanego przez Mędrców kadzidła, zgodnie z którą miało ono służyć neutralizacji wypełniającego stajnię przykrego zapachu. W sensie historycznym oznacza ono również kapłański rodowód Jezusa. Podstawowe jednak znaczenia kadzidła mają charakter mistyczny: w odniesieniu do Chrystusa symbolizuje ono jego boską naturę, majestat i niezmierzoną chwałę oraz najświętszą duszę wcielonego Boga, natomiast w odniesieniu do człowieka – przede wszystkim pobożną i szczerą modlitwę skruszonego serca, uwielbienie i kontemplację boskości Chrystusa, ofiarę przebłagalną składaną Najwyższemu Kapłanowi. Jest ponadto wyrazem wiary w boskość Dzieciątka, miłości pełnej skruchy i pokory, postępowania w dobru, świętego życia, dobrej sławy, wreszcie – wiary w zmartwychwstanie i słodycz niebiańskich rozkoszy.

Zgodnie ze swym praktycznym zastosowaniem mirra ofiarowana Maryi i Jezusowi miała służyć do pielęgnacji dziecka, wzmocnienia jego ciała i zabezpieczenia go przed pasożytami. W sensie duchowym symbolizuje ludzką, cielesną, podległą śmierci naturę Chrystusa, zapowiada jego przyszłe cierpienie, śmierć i pogrzeb. W odniesieniu do człowieka ma bardziej zróżnicowane konotacje. W życiu ziemskim symbolizuje przede wszystkim wiarę w prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa, ale również umartwienie ciała i jego pożądan, poskramianie rozwiążności, pokutę i skruchę, gorycz w ucisku i trud doczesnego bytowania, dobre uczynki, współcierpienie w miłości, śmiertelność ciała i pragnienie śmierci. W perspektywie wieczności chroniąca przed zepsuciem mirra prefiguruje zmartwychwstanie ciała i jego nieśmiertelność, a także wieczną trwałość szczęścia zbawionych.

Jak widać z powyższego zestawienia, poszczególne dary betlejemskie miały w egzegezie figuralnej ustabilizowane znaczenia podstawowe, nad którymi często nadbudowywano wykładnie wieloznaczne, zależne od kontekstu, niejednokrotnie krzyżujące się z innymi lub nawet wzajemnie przeciwstawne. Na

przykład mirra symbolizowała podległość ludzkiego ciała zepsuciu i śmierci, ale też prefigurowała jego zmartwychwstanie i nieśmiertelność; zarówno złoto, jak i kadzidło wiązane były z boskością Chrystusa, obu też przypisywano symboliczne odniesienia do chrześcijańskiej miłości i pobożności.

*

Podobnie jak w tradycji całego Kościoła rzymskiego, również w Polsce źródłem dostarczającym najobfitszego materiału dla analizy podjętego tutaj zagadnienia są kazania i homilie na uroczystość Objawienia Pańskiego (Trzech Króli). Idą one w setki, jeśli uwzględnić ogromny i wciąż nie do końca przebadany korpus kazań w języku łacińskim i polskim, zachowanych w rękopisach i drukach powstałych do końca XVIII wieku. Tutaj ograniczę się zaledwie do kilkunastu przykładów reprezentujących kaznodziejstwo rodzime, głównie polskojęzyczne, od początku XIV do drugiej połowy XVIII stulecia.

Już u samego zarania naszego kaznodziejstwa pojawia się dzieło wybitne i oryginalne, również w zakresie hermeneutyki biblijnej. Mowa oczywiście o dwujęzycznych polsko-łacińskich *Kazaniach świętokrzyskich*, których fragmentarycznie zachowana kopia datowana jest na sam początek XIV wieku. Zachowane częściowo kazanie na Objawienie Pańskie skonstruowane jest w oparciu o zastosowaną również w kazaniu na dzień św. Katarzyny zasadę trójkową, co w przypadku opowieści o trzech „królach pogańskich” oraz ofiarowanych przez nich trzech darach zyskuje dodatkowe uzasadnienie. Nie zagłębiając się w subtelności kompozycyjne, zauważmy, iż autor kazania łączy trzy dary Mędrców z trzema atrybutami nowo narodzonego Króla: łaskawością, potęgą i hojnością:

Nics nie mieszkając, <gdy gwiazdę> uźrzeni, nagle dary: złoto, kadzidło a mirrę <wzdać mu...> pośpieszyli, bo krol miłościwiejszy; przed nim pokłę<k>li, <bo krol mocniejszy>; dary jemu wzdali, bo krol szczerzejszy⁶.

Bardziej precyzyjnie określony został sens tropologiczny betlejemskich darów: winniśmy ofiarować najmiłościwyszemu królowi złoto – uczynek

6 Cyt. w transkrypcji W. Twardzika za wydaniem: *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja, nowe propozycje badawcze*, pod red. P. Stępnia, współpr. H. Tchórzewska-Kabata, I. Winiarska-Górska, Warszawa 2009, s. 256.

miłosierny, kadzidło – nabożną modlitwę oraz mirrę – umartwienie ciała⁷. Warto zauważyć, że o ile znaczenie kadzidła i mirry mieści się całkowicie w ramach tradycyjnej egzegezy, o tyle interpretacja złota jako czynu miłosierdzia („skutek miłosirdny”) nie posiada tak oczywistego pierwowzoru; o „złocie miłosierdzia” (*aurum eleemosynae*) pisał wcześniej chyba tylko cysterski poeta i kronikarz z przełomu XII i XIII wieku Helinand z Froidmont⁸.

Nieco później niż kolekcja świętokrzyska powstały łacińskie kazania Peregryna z Opola (zm. ok. 1333). W kazaniu *Na święto Objawienia Pańskiego* śląski dominikanin uwzględnił w eksplikacji znaczenia królewskich darów ich sens alegoryczny, historyczny i moralny, podążając m.in. za Bonawenturą i Bernardem z Clairvaux:

Wtedy oni natychmiast podjąwszy wędrówkę ruszyli od wschodu na południe. Nieśli też dary: złoto, kadzidło i mirrę, by uczcić potrójną naturę Narodzonego. Złoto, albowiem przez złoto wyrażało się jego Bóstwo, kadzidło, bowiem wyobrażało ono duszę, i mirrę, bowiem wyobrażała ona jego najczystsze ciało. Ofiarowali złoto również dlatego, aby ulżyć w biedzie Matce, która była uboga. Kadzidło ofiarowali dla zabicia niemilego zapachu, jaki panował w stajni, mirrę zaś, aby wzmocnić delikatne ciało chłopca, którego miała żywić. Ofiarowali także te trzy dary jako przykład dla nas, abyśmy ofiarowali złoto, czyli doczesne dobra, kadzidło, czyli gorliwość lub modlitwę, i mirrę, czyli umartwienie ciała⁹.

Złoto, kadzidło i mirra to jedynie dary materialne, które jako „doczesne majątności” otrzymali Mędracy od Boga, podobnie jak duszę i ciało – podkreśla Jakub Wujek (zm. 1597) w *Kazaniu na Ewanjeliję na dzień Trzech Królów*; teraz oddają mu nie tylko swe skarby, ale również hołd i chwałę:

A jako znali, że osobliwie trzy rzeczy od niego mieli: ciało, duszę i doczesne majątności, tak mu też to wszystko zaraz poddali: ciało – upadając, duszę – chwałę mu dawając, majątność – skarby swe ofiarując. Złoto na wspomnienie ubóstwa jego, kadzidło na oddalenie smrodu miejsca onego,

7 Ibidem („i tegoć to krola miłościwiejszego człowiek złotem, to je skutkiem miłosirdnym, kadzidłem, to je nabożnym modleniem, mirrą, to je ciała udęczeniem, będzie darować i przez ty dary miłość Syna dziewiczego może otrzymać”).

8 Helinandus Frigidi Montis, *Sermo in Epiphania Domini*, PL 212, 529A–B.

9 Peregryn z Opola, *Kazania „de tempore” i „de sanctis”*, przekł. J. Mrukówna, weryfikacja przekładu i opracowanie tekstu E. Deptuchowa, L. Szelachowska-Winiarzowa, Z. Wanicowa, red. nauk. J. Wolny, Kraków–Opole 2001, s. 74.

mirrę na utwierdzenie wątluchnego ciała jego. Złoto na pobór, jako wielkiemu królowi, kadzidło na ofiarę, jako prawemu kapłanowi, mirrę na pogrzeb, jako śmiertelnemu człowiekowi¹⁰.

O ofierze dla Jezusa „z dusze, z ciała i z majątności” pisze również Piotr Skarga (zm. 1612) w kazaniu *Na dzień Zjawienia abo Trzech Królów*, odnosząc jednak tę formułę nie do Mędrców poszukujących Chrystusa w Betlejem, ale do współczesnych chrześcijan, którzy powinni znaleźć go w ubogich, „co w gnojach i stajniach, i w słomie bez opatrzenia leżą”¹¹. Bardziej jeszcze rozbudowane wezwanie do wiernych zawiera kazanie Skargi na dzień Trzech Królów z *Żywotów świętych*:

Póđźmy co rychlej, dobywajmy skarbów, a pokłon czyniąc, ofiarujmy jemu duszę, ciało i majątności nasze, ku wszelakiemu poddaństwu, jako Panu i Bogu naszemu. Kmiecieśmy i stworzenie jego, na tośmy tu przyjachali. Wyznawajmy złotem, iż on jest królem naszym, któremuśmy dań i poddaństwo winni są. Wyznawajmy kadzidłem, iż on jest Bogiem prawym naszym, któremu kadzenie i ofiara służy. Wyznawajmy, iż on jest prawym dla nas niedawno urodzonym człowiekiem, który umrzeć i pogrzebion za nas być ma; a iż naonczas do jego posługi przybyć nie będziemy mogli, zostawmy mirrę na pogrzeb jego i na pomazanie świętego ciała jego, zostawmy złoto na podparcie ubóstwa jego¹².

Najbardziej interesujące są przypadki reinterpretacji tradycyjnych formuł egzegetycznych w kazaniach wprowadzających rozmaite konteksty wyznaniowe, obyczajowe czy polityczne. Przykładem pierwszego z tych przypadków może być homilia Mikołaja Reja (zm. 1569), w której komentarz do ewangelicznego opisu ofiarowania darów Chrystusowi stał się pretekstem do krytyki niektórych form dewocji w Kościele katolickim. Autor *Postylli* przywołuje co prawda tradycyjną, alegoryczną wykładnię betlejemskich darów: „Złoto mu dali, wyznawając go być prawym królem, mirrę mu dali, wyznawając go być prawym pomazańcem Bożym, kadzidło mu dali na znak tego, iż on już miał być dostateczniejszym kapłanem, który miał za nas ofiarować wdzięczną

10 J. Wujek, *Kazanie na Ewanjeliją na dzień Trzech Królów*, [w:] idem, *Postylle katolickiej o świętych część pierwsza ozimnia, w której się zamykają kazania na święta Panny Maryje, apostołów, męczenników i innych świętych, których Kościół zwykł obchodzić poczwąwszy od Adwentu do ś. Jana Krzyciela*, Kraków 1584, s. 126 (marg. „Co królowie Panu ofiarowali”).

11 P. Skarga, *Na dzień Zjawienia abo Trzech Kólów*, [w:] idem, *Kazania na niedziele i święta całego roku* [...], Kraków 1595, s. 520.

12 P. Skarga, *Na dzień Trzech Królów kazanie krótkie*, [w:] idem, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok* [...], Kraków 1605, s. 27.

ofiarę na krzyżu Bogu Ojcu swemu”¹³, jednak w dalszym wywodzie nie unika akcentów polemicznych wobec współczesnych sobie praktyk, zbyt dosłownie interpretujących ewangeliczny przekaz. Dzisiaj – pisze ewangelicki postylograf – Bóg nie potrzebuje od nas złota, ale przecież dosyć mamy wokół siebie tych, o których sam powiedział, że „co z nich namniejszemu uczynimy, jakobychmy jemu samemu uczynili” (Mt 25, 40). Nie tylko złoto jest dla Pana darem bez wartości; dla ubłagania jego świętego Bóstwa powinniśmy mu ofiarować „nie mirrę, nie kadzidło, nie świeczkę, nie ziółko, tak jako inni czynili, ale skruszoną myśl serca niewinnego a wonność pokornej, a uniżonej modlitwy swojej”¹⁴.

Interesującym przykładem konceptystycznej, religijno-patriotycznej re-interpretacji znaczenia betlejemskich darów jest kazanie jezuita Walentego Grozy Fabriciusa (zm. 1626), słynnego w swoim czasie nadwornego kaznodziei króla Zygmunta III, wygłoszone w święto Trzech Króli roku 1622 w warszawskim kościele św. Jana „stanowi panieńskiemu i senatorskiemu”¹⁵. W drugiej części „kolędy” przeznaczony dla senatorów Rzeczypospolitej ewangeliczni mędrcy przywdziewają senatorskie szaty, a betlejemskie stajnia przeobraża się w salę obrad:

I czytamy, że kiedy ci trzej mądrzy senatorowie weszli do senatu, każdy z nich przyniósł złoto, kadzidło i mirrę. O, to wielka mądrość i cnota senatorska do senatu nie przychodzić, jedno z kadzidłem, z mirrą, ze złotem. Kadzidłem są wota i rady, które się dyrygują na pomnożenie czci i chwały Bożej, i na obronę religiję katolickiej. Mirry są rady na pohamowanie ekscesów, które się dzieją w Rzeczypospolitej. Takie kadzidło i taką mirrę powinien każdy senator przynosić zawsze do senatu. Powinien przynosić i złoto – nie tylko radę zdrową, życziwą, z prawdziwej miłości ojczyzny pochodzącą, ale i dostatki swoje, które ma na poratowanie Rzeczypospolitej potrzebującej. Ta jest własna chęć ku Rzeczypospolitej senatorska¹⁶.

Dalej ks. Fabrycy wypomina dostojnym słuchaczom, że Rzeczpospolita nie dość należyście chroni wiarę katolicką i Kościół, a przychodzenie do

13 M. Rej, *Ewanjelija o onych trzech mędrcoch, którzy ofiarowali Panu naszemu mirrę, kadzidło i złoto*, [w:] idem, *Świętych słów a spraw Pańskich [...] Krojnika albo Postylla [...]*, Kraków 1557, k. 37r.

14 Ibidem, k. 38r.

15 *Kazanie, albo Kolęda, którą w Warszawie w kościele świętego Jana stanowi panieńskiemu i senatorskiemu ks. Walenty Groza Fabricius, teolog Societatis Iesu, kaznodzieja J.K.M. w dzień Trzech Królów dał roku 1622, drugi raz przedrukowane*, Kraków 1648.

16 Ibidem, s. 21.

senatu z kadzidłem, mirrą i złotem nie jest zwyczajem „powszechnie polskim”. Ponieważ w tym dniu przypada coroczne odnowienie ślubów zakonnych jezuitów, wzywa kaznodzieja do ponowienia „kolędy” Trzech Króli, ale już polskim, rodzimym, senatorskim obyczajem:

Będzie miał boski Majestat w cnotach i radach senatorskich ofiarowane kadzidło na chwałę swoją świętą, będzie ojczyzna miała zdrową mirrę na uleczenie i na zachowanie od skazy naruszonych członków Rzeczypospolitej, będzie miała i złoto na ozdobę i ratunek obywatelów państwa tego¹⁷.

Komentarz św. Hilarego do Mateuszowej Ewangelii przywołał ks. Szymon Starowolski (zm. 1656) w pierwszym ze swoich kazań *Na dzień Trzech Królów*. Złoto, kadzidło i mirra ofiarowane Chrystusowi pouczają nas, że jego wcielenie jest początkiem naszego zbawienia: dla nas „miał umrzeć jako człowiek, miał od umarłych powstać jako Bóg i ma na skończeniu świata przyść sądzić nas wszystkich jako król nawyższy i sędzia najsprawiedliwszy”¹⁸. Chrystus – mówi dalej Starowolski – w sposób niewidzialny obdarował Trzech Mędrców daleko droższymi skarbami: za złoto wlał w ich serca doskonałą wiarę, za kadzidło niewzruszoną nadzieję, a za gorzką mirrę – gorącą miłość i łaski rozmaite¹⁹. My zaś, idąc za przykładem Trzech Króli, oddając Panu trojaki pokłon – myślą, wolą i uczynkiem, możemy mu ofiarować jedynie nasze serca, złoto, srebro i inne majątkości obracając na potrzeby Kościoła i poratowanie bliźnich. Bóg bowiem nie pragnie innych darów, tylko „złota ognistej miłości, kadzidła wonnego z dobrych uczynków naszych, a miry, przykrojonej nam wprawdzie, ale wdzięcznej jemu i pięknie woniącej, z umartwienia złych nałogów naszych i wszytkiej pożądlivości ciała naszego”²⁰.

Do epifanijnej homilii św. Grzegorza Wielkiego sięga Franciszek Rychłowski (zm. 1673) w kazaniu na dzień Trzech Króli. Przypomnijmy: papież interpretował złoto jako niebiańską mądrość, kadzidło jako gorliwą modlitwę, mirrę

17 Ibidem, s. 34.

18 S. Starowolski, *Na dzień Trzech Królów. Kazanie pierwsze. O oddawaniu przystojnego pokłonu Panu Bogu naszemu*, [w:] idem, *Świątelnica Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku*, Kraków 1645, s. 175–176; por. Hilarius Pictaviensis, *Commentarius in Matthaem*, PL 9, 923A.

19 S. Starowolski, *Na dzień Trzech Królów. Kazanie pierwsze. O oddawaniu przystojnego pokłonu Panu Bogu naszemu*, op. cit., s. 179.

20 Ibidem, s. 179–180. Podobne refleksje snuje Starowolski w drugim kazaniu na święto Trzech Króli w zbiorze *Świątelnica Pańska (Na dzień Trzech Królów. Kazanie wtóre. O oddawaniu chwały i ofiary Panu Bogu)*, s. 183–185).

jako umartwienie cielesnych afektów²¹. Wykładnię tę powtarza franciszkanin Rychłowski, który jednak sapiencjalną interpretację znaczenia złota modyfikuje za mistrzem swego zakonu, Janem Dunsem Szkotem:

Iż mamy Chrystusowi Panu złoto, to jest miłość serdeczną (która według Subtelnego Doktora jest prawdziwa *sapientia*) ofiarować, dowodzę; Chrystus Pan ile Bóg ofiarował nam to złoto, to jest miłość, miłując nas ze wszystkiego serca swojego boskiego²².

Wybitny teolog i kaznodzieja jezuicki Tomasz Młodzianowski (zm. 1686) w *Homilii na święta Trzech Królów* przeprowadza źródłowo-erudycyjną eksplikację słowa *apertis* z wersetu Mt 2, 11: „Et apertis thesauris suis obtulerunt ei munera: aurum, thus et myrrham” („I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę”)²³. Już na jej wstępie powołuje się kaznodzieja na autorytet świętych Ojców, których najważniejsze wypowiedzi na temat święta Epifanii zamierza tutaj przypomnieć. Na pierwszym miejscu stawia Młodzianowski tak ceniony przez św. Hieronima wiersz Juwenkusa²⁴. Następnie przytacza przypisywaną św. Augustynowi, a w rzeczywistości pochodzącą z homilii na Epifanię Sedatusa (VI w.), biskupa Béziers, opinię, wedle której w trzech darach i w jednym nabożeństwie Mędrców skrywa się tajemnica jedności Trójcy Świętej²⁵. Kolejnym autorytetem, na który powołuje się Młodzianowski, jest Druthmar Christianus (Christian ze Stablo; IX w.):

Powiada Druthmarus, że do tego słowa *thesaurum* dwa się schodzą języki: *Thesaurum medium est Graecum, medium Latinum*. Połowica tego słowa jest grecka, połowica łacińska. *Thesis graecae dicitur positio, et thesaurum positio auri; thesis* znaczy położenie, a *aurum* złoto²⁶.

21 Zob. przypis 2.

22 F. Rychłowski, *Na tenże dzień Trzech Królów kazanie wtóre*, [w:] idem, *Kazania na święta całego roku z różnych doktorów i autorów ku zbudowaniu dusz ludzkich zebrane i napisane [...]*, Kraków 1667, s. 98.

23 T. Młodzianowski, *Kazania i homilije na święta uroczyste, także pogrzeby, dla większej chwały Boga, Króla królów, Najjaśniejszej na zawsze Królowy Polskiej, Bogarodzicy Panny czci*, Poznań 1681, t. 4, s. 432–434.

24 Ibidem, s. 432–433.

25 Ibidem, s. 433; zob. Sedatus Bitterensis, *Homilia de epiphania*, PL 72, 773B.

26 T. Młodzianowski, *Kazania i homilije na święta uroczyste, także pogrzeby, dla większej chwały Boga, Króla królów, Najjaśniejszej na zawsze Królowy Polskiej, Bogarodzicy Panny czci*, op. cit., s. 433; Christianus Druthmarus, *Expositio in Matthaeum*, PL 106, 1284A.

Podobnie jak wcześniej Pseudo-Hieronim, Druthmar Christianus, a za nim polski kaznodzieja rozstrząsają kwestię liczby darów ofiarowanych Chrystusowi przez poszczególnych Mędrców; głównie ze względu na anegdotyczną głosem Młodzianowskiego przytoczmy ten fragment w całości:

Pyta się tenże, jeżeli ci trzej królowie, każdy z osobna jeden tylko podarunek Panu Jezusowi ofiarował, na przykład Kasper złoto, kadzidło Malcher, Baltazar mirrę. Malarze i perswazyja polska, skąpa na Chrystusa, rozumie, że każdy tylko swój a jeden tylko podarunek ofiarował. I snadź wołaliby Polacy: „Dości ma od jednego złota, niech też już drugi kadzidło daje, zuboża się domy takimi donatywami, sksiężęją korony!”. Ten tłumacz mówi: „Recte quaeritur utrum singuli singula obtulerunt, aut singuli tria”. I odpowiada: *Sed credimus, quia quod corde crediderunt, muneribus ostenderunt et unusquisque tria obtulerit*. Rozumiemy, że w co uwierzyli, tak i ofiarowali: w Boga w Trójcy Jedynego każdy uwierzył, każdy trzy dary ofiarował²⁷.

Z wielu dawnych „tłumaczeń moralnych” podarunków ofiarowanych Jezusowi wybiera Młodzianowski dwa. Pierwsze pochodzi z homilii na Epifanię Euzebiusza z Emessy: „Aurum offerunt doctores, thus martyres et confessores, myrrham iam paenitentes peccatores” – złoto ofiarują doktorowie, kadzidło męczennicy i wyznawcy, a mirrę pokutujący grzesznicy²⁸. Drugi wykład zaczerpnął polski kaznodzieja z egzegetycznego kompendium *Glossa ordinaria*; w zamieszczonym tu komentarzu Anzelma z Laon (zm. 1117) do Ewangelii św. Mateusza dary ofiarowane Dzieciątku nie tylko poświadczają wiarę Mędrców w tajemnicę Trójcy Świętej, ale również oznaczają trzy dary pochodzące ze skarbnicy Pisma Świętego – sens historyczny, moralny i alegoryczny²⁹. Młodzianowski, opatrzył ten komentarz, jak to miał w zwyczaju, własnym aktualizującym komentarzem, tym razem adresowanym do współczesnych sobie kaznodziejów:

Kiedy też to kto nigdy na kazaniu historii nie powie – *historicum*, na obyczaje nie mówi – *moralem* i pod podobieństwem na zbudowanie czego innego nie wyrazi – *et allegoricam*, to taki kaznodzieja trzech darów Panu Jezusowi nie ofiaruje³⁰.

27 Ibidem.

28 Ibidem, s. 433; Euzebiusz z Emessy, *In Epiphania Domini*, [w:] idem, *Homiliae in Evangelia* [...], Antverpiae 1558, s. 33–34.

29 Zob. Anselmus Laudunensis, *Ennarrationes in Matthaum*, PL 162, 1257C: „Apertis thesauris Scripturarum, historicum, moralem et allegoricum sensum offerunt, vel logicam, physicam, ethicam”.

30 T. Młodzianowski, *Kazania i homilije na święta uroczyste, także pogrzeby, dla większej chwały Boga, Króla królów, Najjaśniejszej na zawsze Królowy Polskiej, Bogarodzicy Panny czci*, op. cit., s. 434.

Za Anzelmem przypomina również, że dary betlejemskie figurują służące wierze katolickiej trzy dyscypliny naukowe: logikę, fizykę i etykę – i dodaje z właściwym sobie przymrużeniem oka:

Żeć tu teologii nie masz, nie dziwuję się, bo się ona około Pana Jezusa bawi, w podarunku nie chodzi. A *metaphysica* kędy? Z loiką się pobratała, albo w jednejsze szkole, parze z etyką idzie³¹.

Do pism autorytetów kościelnych sięga również Sebastian Piskorski (zm. 1707) w *Kazaniu na uroczystość świętych Trzech Królów*³². Za *Liber responsalis* św. Grzegorza oraz homilią św. Piotra Chryzologa przypomina tradycyjną formułę, zgodnie z którą złoto objawia tajemnicę królewskości Chrystusa, kadzidło wskazuje na Jego godność kapłańską, mirra zapowiada Jego śmierć i pogrzeb³³. Za św. Maksymem z Turynu tłumaczy, że „przez złoto chcieli Mędrcy pokazać nieoszacowany okup zbawienia naszego, [...] przez kadzidło prawej wiary wszystkim objawienie, [...] przez mirrę, która ciała od zepsowania zachowuje, chcieli pokazać zmartwychpowstanie prawdziwe”³⁴. Przywołuje też moralny wykład św. Grzegorza, zgodnie z którym człowiek może ofiarować Bogu złoto – mądrość rozumu, kadzidło – modlitwę gorącą i nabożną, mirrę – umartwienie ciała³⁵. Najciekawszy jednak fragment kazania Piskorskiego odwołuje się już nie do komentarzy patrystycznych, ale do źródła niemal współczesnego:

Trzy są nieoszacowane w skarbnicy dusze ludzkiej od Boga złożone klejnoty: rozum, wola, pamięć, w których się obraz całej Trójce Naświętszej jako we zwierciadle bardzo jasnym wydawa: *speculum Divinae Maiestatis*. Rozum jako złoto świetne wszystkie szacunki przewyższa: *aurum in comparatione illius nihil duxi*. Kadzidło – miłość boska ogniem żarliwości rozpalona, do nieba samego jako kadzidło wdzięczne, *sicut virgula fumi ex aromatibus*, przenikająca i tam sama na wieki zostająca: *sola manet caritas*. Pamięć wszystko, aby nie ginęło, jako mirra zachowująca. Te

31 Ibidem.

32 S. Piskorski, *Kazanie na uroczystość świętych Trzech Królów*, [w:] idem, *Kazania na dni Pańskie, na uroczystości Bogarodzice Panny Niepokalanej Poczętej, na święta osobliwe Sług Pańskich, w różnych kościołach odprawione* [...], Kraków 1706.

33 Ibidem, s. 97; por. Gregorius I, *Liber responsalis*, PL 78, 742C; Petrus Chrysologus, *De Epiphania et magis*, PL 52, 619A.

34 S. Piskorski, *Kazanie na uroczystość świętych Trzech Królów*, op. cit, s. 97; por. Maximus Taurinensis, *Homiliae*, PL 57, 283A.

35 Ibidem, s. 99; por. Gregorius I, *Homilia X*, PL 76, 1113B–C.

trzy drogie prezenty, klejnoty nieoszacowane, nasze własne z łaski nieprzebranej Boga naszego nabyte, ofiarujemy dziś wszyscy Zbawicielowi naszemu³⁶.

Poza przywołanymi w powyższym cytacie wersetami z Księgi Mądrości (7, 9) i Pieśni nad Pieśniami (3, 6) oraz łączoną z imieniem św. Augustyna gnomą „Sola manet caritas”, zasadniczą inspiracją dla przytoczonego fragmentu jest dzieło niderlandzkiego teologa i pastoralisty Jakoba Marchanta (zm. 1648) pt. *Rationale evangelizantium, sive doctrina et veritas evangelica*, a konkretnie zamieszczony w nim traktat *De Epiphania*, w którym jako duchowe ekwiwalenty trzech darów wymienia autor trzy skarby człowieka: *intellectus, voluntas* i *memoria*³⁷. Powinniśmy zatem – pisze Piskorski – ofiarować Bogu te trzy prezenty, klejnoty naszej duszy: zamiast złota – rozum, który rozważa Boże dzieła, zamiast mirry – pamięć, która zachowuje wszystko w nienaruszonej całości, zamiast kadzidła – wolę, którą rozpala miłość naszych serc; a wszystko to winniśmy ofiarować Bogu przez ręce Najświętszej Maryi Panny³⁸.

„Dwie się w Betlejem dziś pokazały sceny: ubóstwa Chrystusowego i bogactw oryentalnych panów” – mówi jezuita Stanisław Bielicki (zm. 1718), roztrząsając w kazaniu na uroczystość Trzech Króli, utrzymanym w poetyce późnobarokowego konceptyzmu, kwestię „kto kogo dziś bardziej regalizował”³⁹. Mędrzy ze Wschodu hojnie obdarowali Jezusa złotem, ale on wziął go tyle tylko, „ile trzy razy dziecinnemi mógł zabrać rączkami, [...] ile mu na sustentacyję do Egiptu potrzeba było”⁴⁰. Kadzidłem i mirrą oddali mu cześć jako wielkiemu kapłanowi, a przy okazji „nie tylko betlejemskiego chlewku gnoje wykurzeli, ale ślicznym zapachem i wonią ubalsamowali”⁴¹.

³⁶ Ibidem, s. 102.

³⁷ J. Marchantius, *Rationale evangelizantium, sive doctrina et veritas evangelica, a sacerdotibus, pastoribus, concionatoribus pectori appendenda* [...], Montibus 1637, t. 1, s. 532. Traktat Marchanta wymienia aż osiem alegorycznych znaczeń złota, kadzidła i mirry: 1. intellectus – voluntas – memoria; 2. fides – caritas – spes; 3. contritio – confessio peccatorum – mortificatio; 4. elemosyna – oratio – ieiunium; 5. caritas apostolorum – devotio et pietas virginum – afflictio martyrum et poenitentium; 6. obediencia – castitas – pauperitas; 7. divinitas – anima – corpus; 8. futurum – praesens – praeteritum (ibidem, s. 532–534).

³⁸ S. Piskorski, *Kazanie na uroczystość świętych Trzech Królów*, op. cit, s. 102–103.

³⁹ S. Bielicki, *Kazanie na uroczystość Trzech Królów*, [w:] idem, *Święta kaznodziejskie, to jest Kazania doroczne na uroczystości świętych Bozych* [...], Kalisz 1717, s. 15–16.

⁴⁰ Ibidem, s. 19.

⁴¹ Ibidem, s. 20.

Ksiądz Bielicki, „mąż wielkiego dowcipu, nauki, erudycyi i porywającej wymowy”⁴², należał do tych kaznodziejów-moralistów przełomu XVII i XVIII wieku, którzy swoje przepowiadanie religijne konsekwentnie odnosili do realiów obyczajowych i społeczno-politycznych ówczesnej Rzeczypospolitej. Nic zatem dziwnego, że również bogate i egzotyczne dary Mędrców ze Wschodu wzbudzają w polskim kaznodziei melancholijną refleksję nad pospolitością i ubóstwem rodzimych zasobów:

A my co, Polacy? Złupieni ze złota, ledwo miedziane klepaki mamy. Balsamy u nas jałowiec i dziegieć. Ledwo co nad Bałtyckim Morzem burztynu. Mirra nasza – ubogich mrówek robota. Czy tymże karecować tego Gościa będziemy?⁴³

Prawdziwym jednak darem człowieka dla Boga jest *homagium* – oddanie należnego mu hołdu, zaś złoto, kadzidło i mirra to pomniejsze upominki. Chrystus zresztą, jako prawdziwy król, odwdzieczył się Mędrcom o wiele droższymi, bo boskimi skarbami: wiarą, nadzieją i miłością⁴⁴. Ale nie tylko nimi. Według apokryficznych legend pochodzenia kolońskiego, do których bez większych oporów sięgają jezuicki kaznodzieja, sabejscy królowie na skutek spotkania z Chrystusem, niestworzonym Słońcem – „zmyli czernidła i pomurzonozę ciał i dusz swoich, wybieleli nad śnieg”⁴⁵. Zyskali też nowe, szczęśliwsze życie, czego znakiem było nadanie im nowych imion: dotąd nosili „niepiękne” imiona: Here, Pere i Male (jak Mane, Tekel, Phares), teraz je „odmienił Pan Jezus i Heremu dał Gaspar, Peremu – Balcer, Malemu – Melchior”⁴⁶. A powracając do swych krain, pobrali ze sobą wszystkie skarby Chrystusowego ubóstwa i bóstwa; pobrali tak chciwie, „że w szopce i chlewku betlejemskim

42 S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Lwów 1902, t. 3: *Prace misyjne nad ludem 1648–1773*, cz. 2: 1700–1773, s. 1087.

43 Ibidem, s. 20.

44 Ibidem, s. 20; por. S. Starowolski, *Na dzień Trzech Królów. Kazanie pierwsze. O oddawaniu przystojnego pokłonu Panu Bogu naszemu*, op. cit., s. 179. Z kolei w kazaniu jezuita Pawła Kaczyńskiego wiara, nadzieja i miłość to dary, jakie możemy ofiarować Chrystusowi zamiast złota, mirry i kadzidła; zob. P. Kaczyński, *Na dzień Trzech Królów*, [w:] *Kazania na święta całego roku*, Kalisz 1684, s. 15–16. Podobnie interpretuje dary Mędrców późniejszy o niemal stulecie franciszkański kaznodzieja Stanisław Szczepanowski: „Przynieśli złoto, mirrę i kadzidło, co było znakiem trzech cnót nadprzyrodzonych: wiary, nadziei i miłości” (zob. S. Szczepanowski, *Kazanie II. Na święto Trzech Królów*, [w:] *Kazania świąteczne na cały rok, w prześwietnej katedrze metropolitańskiej gnieźnieńskiej miane* [...], Kraków 1762, t. 2, s. 7).

45 S. Bielicki, *Kazanie na uroczystość Trzech Królów*, op. cit., s. 21.

46 Ibidem, s. 22.

nie zostawili i dźbła słomki; pobrali (jak Naam Syrus) na wielbłądy swe i gnój z stajenki, i tym tak utłuszcili role murzyńskie, że odtąd są żyzne⁴⁷.

„A my co weźmiemy od hojnego w ubóstwie Pana?” – pyta w zamykającej kazanie *Konkluzji z kontemplacją* ks. Bielicki. Z betlejemskiej szopki, która jest niewyczerpaną skarbnicą wszelkich dóbr, złoto bierze łakoma *aurea libertas*, kapłani biorą balsamy i kadzidła, mirrę zaś „ubodzy w gorzkościach swych ludzie”⁴⁸. Ponadto trzy skarby, ofiarowane Chrystusowi przez wschodnich Magów, a nawet same ich nazwy posiadają właściwości lecznicze; kaznodzieja przytacza popularną w średniowieczu wierszowaną formułę przeciw epilepsji, którą szeptano do ucha chorego:

Gaspar fert myrrham, thus Melchior, Balthasar aurum:
Haec tria qui secum portabit nomina regum
Solvitur a morbo Christi pietate caduco⁴⁹.

i odnosi jej skuteczność nie tylko do chorób indywidualnych, cielesnych i duchowych, ale również do słabości i niedomagań całej Rzeczypospolitej:

Bierzmy te recepty na ostatnie upadki nasze. [...] Idźmy do szopki, którą spanoszyli oryentalni panowie, pobierzmy z rabunkiem świętym, co zostało: królowie złoto, kapłani kadzidła, Józefa szlachta i wszystkie stany, Najświętszą Pannę mężatki i panny, wołu i osła ekonomije, rolnicy gnój. A Pana Jezusa za kołędę wszyscy⁵⁰.

Oczywiście większość kaznodziejów późnego baroku nie roztrząsała tematu darów betlejemskich tak obszernie i tak swobodnie jak ksiądz Bielicki. W kazaniach na święto Trzech Króli skupiano się raczej nie na dosłownych czy ukrytych znaczeniach złota, kadzidła i mirry, ale na ich religijno-moralnych ekwiwalentach – darach, jakie za przykładem Mędrców żyjący tu i teraz chrześcijanin może ofiarować królującemu w niebie Chrystusowi. Zamiast złota – umiłowanie Boga, zamiast kadzidła – wiarę, pobożność i dobry przykład,

47 Ibidem, s. 24.

48 Ibidem.

49 Ibidem. Imiona Trzech Magów połączono z epilepsją prawdopodobnie pod wpływem wersetu Mt 2, 11: „upadli na twarz i oddali mu pokłon”, a także ze względu na magiczne właściwości przypisywane ich darom. Zob. O. Temkin, *The Falling Sickness. A History of Epilepsy from the Greeks to the beginning of Modern Neurology*, London 1994.

50 S. Bielicki, *Kazanie na uroczystość Trzech Królów*, op. cit., s. 24.

zamiast mirry – żal za grzechy, umartwienie ciała i cierpliwość w utrapieniach – to najczęściej pojawiające się wówczas duszpasterskie pouczenia⁵¹. Za ilustrację stosowania tego rodzaju formuł egzegetyczno-moralnych niech posłużą cytaty z kazań dwóch cenionych w pierwszej połowie XVIII wieku oratorów pijarskich: Benedykta Zawadzkiego i Samuela Wysockiego:

Ci królowie złożyli hojną ręką złoto, mirrę, kadzidło. Panowie byli – pańska musiała być i munificencja. Człowiecze, nie stanie cię na złoto, wyświadcze nad złoto chrześcijańską miłość. Nie mieszkaśz w szczęśliwej Arabiej, nie masz kadzidła i mirry, uczyńże z siebie *sacrificium*; pobożne życie – najmiłsze, najwonnejsze Panu Bogu tymijana. Za mirrę stanie martyfikacja samego siebie⁵².

Ty, katoliku, przy adoracyi twojej co też Bogu oddajesz? Nie możesz złota? Ale masz miłość, droższą nad złoto, masz trzy potencje duszy: rozum, pamięć, wole; nad trzy droższe dary masz serce, ciało i duszę – czy je oddajesz?⁵³

Zamknijmy ten fragmentaryczny przegląd przykładem kazania okolicznościowego łączącego uroczystość Trzech Króli z ceremonią zakonnych obłóczyn „trzech panien, wstępujących do Zakonu Świętego Benedykta”. Jego autorem jest jezuita Jan Zrzelski (zm. 1746), uważany za jednego z najwybitniejszych kaznodziejów pierwszej połowy XVIII stulecia. „Materyję kazania” streszcza Zrzelski następująco: „Iż jako dzisiejsi trzej Mędracy, trojaki dary ofiarujący, tak te trzy mądre Panny, siebie na służbę Chrystusowi odające, czynią Bogu ofiarę doskonałą, a wzajem od niego biorą rekompensatę wspaniałą”⁵⁴. W pierwszej części kaznodzieja sławi m.in. hojność Trzech Króli,

51 Zob. np. F. Kowalicki, *Kaznodzieja odświętny, abo Kazania doroczne na dni świętych Bożych uroczyste, Królowy wszystkich świętych poświęcone*, Sandomierz 1721, s. 46; J. Wujkowski, *Żarliwa głosu apostołskiego odnowa*, [...] *to jest Kazania na wszystkie święta roczne, duchem apostołskim miane* [...], Warszawa 1723, s. 17; K. Balsam, *Kazanie na uroczystość świętych Trzech Królów*, [w:] idem, *Kazania na święta całego roku*, Poznań 1762, t. 1, s. 35–36.

52 Benedykt od św. Józefa (Zawadzki), *Kazania na święta uroczyste dla większej czci i chwały Boga w Trójcy Jedynej* [...], Warszawa 1702, t. 2, s. 13–14.

53 Samuel od św. Floriana (Wysocki), *Kazanie II. Na święto Trzech Królów, w katedrze krakowskiej 1740*, [w:] idem, *Chwała chwalebnej w świętych swoich Boga i świętych w Bogu uwielbionych, kazaniem na wszystkie w roku całym dni święte i niektóre akty publiczne po różnych katedrach, chrześcijańskiej dla naśladowania pobożności ogłoszona* [...], Warszawa 1747, t. 1, s. 27.

54 J. Zrzelski, *Kazanie II. Na dzień świętych Trzech Królów, przy obłóczynach trzech panien, wstępujących do Zakonu Świętego Benedykta*, [w:] idem, *Trakt do nieba niegdyś śladami świętych Pańskich utworowany, teraz przez kazania na wszystkie święta całego roku na większą chwałę Boga,*

przeciwstawioną chciwości i sknerstwu władców dawnych i współczesnych, „którzy ani sami przez się, ani w swych antenatach nic na chwałę Bożą nie uczyniwszy, na dobra oddane Chrystusowi zyzem patrzą”⁵⁵. Doskonałość ofiary Mędrców polegała jednak nie tylko na ich bezinteresownej hojności, ale na „uszlachceniu” zewnętrznej adoracji i materialnych darów wyznaniem wiary, że Chrystus jest królem świata (złoto), najwyższym kapłanem (kadzidło) oraz Bogiem nieśmiertelnym w śmiertelnym ciele ludzkim (mirra)⁵⁶. Tak obdarowany i uczczony Jezus, podobnie jak niegdyś król Salomon wobec królowej Saby, nie dał się zwyciężyć Mędrcom w hojności i obdarował ich wspaniałą rekompensatą – bezcennymi darami duchowymi: za złoto otrzymali niebiańską mądrość i miłość Bożą, za kadzidło – dar nabożeństwa i modlitwy, za mirrę – świątobliwe życie, „żadnej na potym grzechowej korupcyi nieznające”⁵⁷. Ta doskonała „wymiana darów” między Bogiem a człowiekiem dokonuje się również dzisiaj, w święto Trzech Króli, w akcie poświęcenia się trzech nowicjuszek na służbę Bogu; one składają mu z siebie trojaką, a zatem doskonałą ofiarę, za którą mogą być pewne otrzymania od niego sowitej rekompensaty w niebie:

Otwieracie skarby wasze, *apertis thesauris suis*, gdy sobie do wszelkich dostatków i honorów światowych, któreście miały mieć albo się spodziewać mogły, przez ingres za zakonną klauzurę wrota zamykacie. Ofiarujecie złoto, to jest *auream libertatem*, wolność, swobodę, która wszelką złotą cenę przechodzi, *non bene pro toto libertas venditur auro*, idąc dobrowolnie w więzy ślubów zakonnych, poddając się pod regularne posłuszeństwo. Ofiarujecie *thus devotionis*, kadzidło nabożeństwa, gdyż na to idziecie w klasztorną klatkę, ba, co mówię idziecie, leciecie skrzydłami miłości boskiej [...]. Ofiarujecie *myrrham mortificationis*, mirrę dobrowolnego umartwienia, gdy się na wszelkie moryfikacje, trudy, niewczasy [...] odważacie⁵⁸.

w świętych swoich dziwnego, do naśladowania wszystkim wiernym pokazany [...], Warszawa 1747, s. 29. Wśród trzech wspomnianych w tytule nowicjuszek była Justyna Szaniawska (1712–1799), starościanka kuniawska, późniejsza księni benedyktynek w Nieświeżu (przyjęła imię zakonne Eufemia); do zakonu wstąpiła w wieku 16 lat.

55 Ibidem, s. 30.

56 Ibidem, s. 31.

57 Ibidem; por. Cornelius a Lapide, *Commentaria in quatuor Evangelia*, Lugduni 1731, s. 51: „Pro auro ergo, quod obtulerunt, receperunt augmentum sapientiae et amoris ardentis, pro thure donum orationis et devotionis, pro myrrha studium purae et incorruptae vitae”.

58 J. Zrzelski, *Kazanie II. Na dzień świętych Trzech Królów, przy obłóczynach trzech panien, wstępujących do Zakonu Świętego Benedykta*, op. cit., s. 32.

W związku z ostatnim cytatem warto odnotować, że w kazaniach na święto Objawienia Pańskiego z pierwszej połowy XVIII wieku jako specyficznie polski ekwiwalent ideowy złota pojawia się *aurea libertas* – złota wolność, i to zarówno w rozumieniu coraz głośniejszemu gloryfikowanej w tym czasie wolności Rzeczypospolitej szlacheckiej, jak też w odniesieniu do wolności indywidualnej, osobistej.

Jak już z tego, wciąż przecież bardzo pobieżnego rekonesansu wynika, dawni polscy kaznodzieje nie tylko czerpali ze skarbcza chrześcijańskiej egzegezy pierwszego tysiąclecia, poprzestając na powoływanie się na autorytety przeszłości, ale respektując ugruntowane w tradycji opinie, próbowali je również reinterpretować lub dopełniać inwencją własnej erudycji i wyobraźni. Bardziej precyzyjne określenie proporcji pomiędzy postawą receptywną i inwencyjną w tym zakresie wymagałoby przeprowadzenia znacznie rozleglejszych studiów źródłowych i porównawczych.

Abstrakt

Złoto, kadzidło i mirra w dawnym kaznodziejstwie polskim

Artykuł analizuje kontynuacje i reinterpretacje starochrześcijańskiej i średniowiecznej egzegezy złota, kadzidła i mirry (Mt 2, 11) w kazaniach polskich od XIV do XVIII w. Szczególną uwagę poświęcono tym przypadkom, w których tradycyjna symbolika darów Trzech Mędrców stanowi punkt wyjścia dla interpretacji konceptystycznych, uwzględniających aktualne konteksty polityczne, społeczne lub religijne.

Słowa kluczowe: złoto; kadzidło; mirra; kazanie; Polska; Objawienie Pańskie

Abstract

Gold, Frankincense, and Myrrh in Old Polish Preaching

This article analyzes the continuation and old Christian as well as medieval exegesis of gold, frankincense, and myrrh (Matthew 2 : 11) in Polish sermons from the fourteenth through the eighteenth centuries. In particular, I focus on those cases in which the traditional symbolism of the gifts of the Three Magi is a point of reference for conceptist interpretations that take into consideration the political, social, and religious contexts of the time.

Keywords: gold; frankincense; myrrh; sermon; Poland; Epiphany

References

Anselmus Laudunensis. (1854). Ennarrationes in Matthaem. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 162).

- Aquilinus Iuvenicus. (1846a). Historia evangelica. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 19).
- Balsam, K. (1762). Kazanie na uroczystość świętych Trzech Królów. In *Kazania na święta całego roku* (Vol. 1). Poznań.
- Bielicki, S. (1717). Kazanie na uroczystość Trzech Królów. In *Święta kaznodziejskie, to jest Kazania doroczne na uroczystości świętych Bożych [...]*. Kalisz.
- Christianus Druthmarus. (1864). Expositio in Matthaeum. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 106).
- Cornelius a Lapide. (1731). *Commentaria in quatuor Evangelia*. Lugduni.
- Eusebius Emesenus. (1558). In Epiphania Domini. In *Homiliae in Evangelia [...]*. Antverpiae.
- Fabricsius, W. G. (1648). *Kazanie, albo Kolęda, którą w Warszawie w kościele świętego Jana stanowi panieńskiemu i senatorskiemu ks. Walenty Groza Fabricius, teolog Societatis Jesu, kaznodzieja J.K.M. w dzień Trzech Królów dał roku 1622, drugi raz przedrukowane*. Kraków.
- Gregorius I. (1857). Homilia X. Habita ad populum in basilica sancti Petri apostoli in die Epiphaniae. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 76).
- Gregorius I. (1862a). Liber responsalis. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 78).
- Helinandus Frigidi Montis. (1865). Sermo in Epiphania Domini. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 212).
- Hieronymus Stridonensis. (1845). Commentaria in Matthaeum. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 26).
- Hilarius Pictaviensis. (1844a). Commentarius in Matthaeum. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 9).
- Iraeneus. (1844b). Contra haereses. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 7).
- Kaczyński, P. (1684). Na dzień Trzech Królów. In *Kazania na święta całego roku*. Kalisz.
- Kowalicki, F. (1721). *Kaznodzieja odświętny, albo Kazania doroczne na dni świętych Bożych uroczyste, Królowy wszystkich świętych poświęcone*. Sandomierz.
- Marchantius, J. (1637). *Rationale evangelizantium, sive doctrina et veritas evangelica, a sacerdotibus, pastoribus, concionatoribus pectori appendenda [...]* (Vol. 1). Montibus.
- Maximus Taurinensis. (1862b). Homiliae. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 57).
- Mazurkiewicz, R. (2018). „Pełne tajemnic dary, bo w nich Bóg, Król i mary...”. Złoto, kadzidło i mirra w dawnej egzegezie (rekonasans). In M. Hanusiewicz-Lavallee & W. Pawlak (Eds.), „*Stawa z dowcipu sama wiecznie stoi...*”. *Prace ofiarowane Pani Profesor Alinie Nowickiej-Jeżowej z okazji pięćdziesięciolecia pracy naukowej*. Lublin.
- Młodzianowski, T. (1681). *Kazania i homilie na święta uroczyste, także pogrzeby, dla większej chwały Boga, Króla królów. Najjaśniejszej na zawsze Królowy Polskiej, Bogarodzicy Panny czci* (Vol. 4). Poznań.
- Peregryn z Opola. (2001). *Kazania „de tempore” i „de sanctis”*. (J. Wolny, Ed.). Kraków–Opole: Papieska Akademia Teologiczna Wydział Historii Kościoła, Uniwersytet Opolski Wydział Teologiczny.
- Petrus Chrysologus. (1846b). De Epiphania et magis. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 52).
- Piskorski, S. (1706). Kazanie na uroczystość świętych Trzech Królów. In *Kazania na dni Pańskie, na uroczystości Bogarodzice Panny Niepokalanie Poczętej, na święta osobliwe Sług Pańskich, w różnych kościołach odprawione [...]*. Kraków.
- Rej, M. (1557). Ewanjelija o onych trzech mędrcoch, którzy ofiarowali Panu naszemu mirrę, kadzidło i złoto. In *Świętych słów a spraw Pańskich [...] Krojnika albo Postylla [...]*. Kraków.
- Rychłowski, F. (1667). Na tenże dzień Trzech Królów kazanie wtóre. In *Kazania na święta całego roku z różnych doktorów i autorów ku zbudowaniu dusz ludzkich zebrane i napisane [...]*. Kraków.
- Sedatus Bitterensis. (1849). Homilia de epiphania. In *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina* (Vol. 72).
- Skarga, P. (1595). Na dzień Zjawienia albo Trzech Kólów. In *Kazania na niedziele i święta całego roku [...]*. Kraków.
- Skarga, P. (1605). Na dzień Trzech Królów kazanie krótkie. In *Żywy świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok [...]*. Kraków.
- Starowolski, S. (1645). Na dzień Trzech Królów. Kazanie pierwsze. O oddawaniu przystojnego pokłonu Panu Bogu naszemu. In *Świątница Pańska zamykająca w sobie kazania na uroczystości świąt całego roku*. Kraków.
- Stępień, P., Tchórzewska-Kabata, H., & Winiarska-Górska, I. (Eds.). (2009). *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja, nowe propozycje badawcze*. Warszawa: Biblioteka Narodowa.

- Szczepanowski, S. (1762). Kazanie II. Na święto Trzech Królów. In *Kazania świętobne na cały rok, w prześwietnej katedrze metropolitańskiej gnieźnieńskiej miane [...]* (Vol. 2). Kraków.
- Temkin, O. (1994). *The falling sickness. A history of epilepsy from the Greeks to the beginnings of modern neurology* (2nd ed.). Baltimore, MD: Johns Hopkins University Press.
- Wujek, J. (1584). Kazanie na Ewanjelię na dzień Trzech Królów. In *Postylle katolickiej o świętych część pierwsza ozimia, w której się zamykają kazania na święta Panny Maryjej, apostołów, męczenników i innych świętych, których Kościół zwykł obchodzić począwszy od Adwentu do ś. Jana Krzyciela*. Kraków.
- Wujkowski, J. (1723). *Żarliwa głosu apostolskiego odnowa, [...] to jest Kazania na wszystkie święta roczne, duchem apostolskim miane [...]*. Warszawa.
- Wysocki, S. od św. F. (1747). Kazanie II. Na święto Trzech Królów, w katedrze krakowskiej 1740. In *Chwała chwalebne w świętych swoich Boga i świętych w Bogu uwielbionych, kazaniem na wszystkie w roku całym dni święte i niektóre akty publiczne po różnych katedrach, chrześcijańskiej dla naśladowania pobożności ogłoszona [...]* (Vol. 1). Warszawa.
- Załęski, S. (1902). *Jezuici w Polsce. Vol. 3: Prace misyjne nad ludem 1648–1773. Part 2: 1700–1773* (Vol. 3.2). Lwów: Drukarnia Ludowa.
- Zawadzki, B. od św. J. (1702). *Kazania na święta uroczyste dla większej czci i chwały Boga w Trójcy Jedynego [...]* (Vol. 2). Warszawa.
- Zrzelski, J. (1747). Kazanie II. Na dzień świętych Trzech Królów, przy oblóczynach trzech panien, wstępujących do Zakonu Świętego Benedykta. In *Trakt do nieba niegdyś śladami świętych Pańskich utworowany, teraz przez kazania na wszystkie święta całego roku na większą chwałę Boga, w świętych swoich dziwnego, do naśladowania wszystkim wiernym pokazany [...]*. Warszawa.